

Mieczysław Lubański

Empiryzm i aprioryzm

Studia Philosophiae Christianae 4/1, 73-79

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW LUBAŃSKI

EMPIRYZM I APRIORYZM

1. Wstęp.
2. Konkretny przykłady.
3. Matematyka a doświadczenie.
4. Wnioski.

1. Wstęp

Parafrazując powiedzenie, że „myślenie daje człowiekowi najwięcej do myślenia” można wygłosić zdanie, iż „poznanie daje człowiekowi najwięcej do poznania”. Nie ulega zaś wątpliwości, że człowiek na każdym etapie swego życia poznaje: ono jest w pewnym sensie jedynym łącznikiem człowieka z tym wszystkim, co jest w nim samym i poza nim. Jeżeli więc poznanie spełnia tak zasadniczą rolę w łączeniu nas ze światem, to powinno samo stać się i rzeczywiście stało się jednym z głównych przedmiotów dociekań człowieka, a zwłaszcza dociekań filozoficznych.¹

Literatura teoriopoznawcza jest obfita. W tym artykule chodzić będzie o zwrócenie uwagi na pewne zagadnienia teoriopoznawcze od strony konkretnej, oddolnej. Wydaje się, że tego rodzaju postępowanie nie jest niewłaściwe.

Weźmiemy pod rozwagę problem empiryzmu i aprioryzmu.

Dzisiaj wiemy, że należy wyróżnić co najmniej trzy różne znaczenia terminów: empiryzm i aprioryzm, w zależności od tego, czy chodzi bądź o to w jaki sposób, dzięki czemu w naszym umyśle powstają myśli, sądy itd., bądź o to co stanowi o prawdzi-

¹ Por. M. A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, 37.

wym poznaniu świata rzeczywistego, w jaki sposób dochodzimy do takiego poznania, bądź o to jakie metody uprawomocniają naszą wiedzę ludzką. Stąd też odróżnia się empiryzm i aprioryzm w znaczeniu odpowiednio: psychologicznym lub genetycznym, teoriopoznawczym lub epistemologicznym oraz metodologicznym.²

Jednak na obecnym etapie dyskusji nie stawia się sprawy krańcowo, mianowicie czy empiryzm, czy aprioryzm jest słuszny, gdyż ani czysty rozum, ani czyste doświadczenie nie może być jedynym źródłem wiedzy w świecie.³

W tym artykule chodzić będzie o podanie pewnych konkretnych przykładów dochodzenia do poznania, które rzucają pewne światło na całą wspomnianą problematykę empiryzmu i aprioryzmu.

2. Konkretnie przykłady

Założeniem tej pracy jest propozycja drogi oddolnej, drogi konkretnego. Idzie bowiem o wyprowadzanie wniosków z faktów. Zobaczmy — naprzód — jakie czynniki są niezbędne dla ujmowania faktów i wyprowadzania wniosków.

Istnieje konieczność posiadania postrzegania zmysłowego aby mogły mieć miejsce procesy świadome. Poza tym konieczny tu jest także drugi składnik procesów świadomych, mianowicie pamięć.⁴

Wymienione dwa czynniki są podstawą działania inteligencji, a inteligencja potrzebuje aparatu rejestrującego zmiany w otoczeniu, potrzebuje ośrodkowego scalania informacji, aparatu pamięciowego do przechowywania wzorców czuciowych, potrzebuje aparatu oceny oraz ogniwa, które umożliwi nawiązanie łącz-

² Zob. np. S. Kamiński, Pierwiastki empiryczne i aprioryczne w podstawach nauk fizykalnych, *Roczniki Filozoficzne* 8 (1960), z. 3, 23—24.

³ Zob. np. Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii, Warszawa 1966, 326.

⁴ Por. np. J. Grayson, Nerwy i mózg ludzki, Warszawa 1966, 261—262.

ności z układem ruchowym.⁵ Tak więc zmysłami człowiek spostrzega, umysł ujmuje i ocenia a pamięć przechowuje i odnawia.

Punktem wyjścia w poznaniu jest badać fakty, nie zaś teksty, najwybitniejszych choćby myślicieli. Zgodnie z powyższą zasadą zacytujemy konkretne przykłady, aby wskazać na możliwe tu bogactwo danych doświadczalnych.

Weźmy przykład z archeologii, dotyczący odkopywania murów. „W tej dziedzinie najpoważniejszym sprawdzianem umiejętności archeologa jest rozpoznawanie muru ziemnego budowanego nie z cegieł, lecz po prostu z mocno uklepanego błota będącego prymitywną namiastką materiału budowlanego. Nie istnieją wówczas wyraźne krawędzie, nie ma różnicy między konsystencją muru stojącego i rozwalonego, zaś archeolog musi posługiwać się domysłem w równym stopniu jak obserwacją. A gdy po jakimś czasie wszystko wyschnie i zabarwi się odcieniami kolorów, a badacz zdoła stwierdzić, iż nie rozkopał murów ani też nie stworzył sztucznych ścian biorąc zwykłą ziemię za fragment budowli, może sobie z powodzeniem pogratulować sukcesu”.⁶

Widać tutaj bez trudu łączenie się w faktycznej pracy archeologa obu elementów: empirycznego i apriorycznego. Archeolog „domyśla się” oraz „obserwuje”. I to jego postępowanie wówczas może być uznane za poznawczo wartościowe, jeśli obiektywnie stwierdzi, że wynik do którego doszedł jest zgodny z minioną rzeczywistością.

Zacytujmy jeszcze fragment z książeczki L. Woolley'a dla lepszego przedstawienia tego, że pomysł bierze się z doświadczenia, z empirii. Oto on:

„Czasami odkrywa się jakiś związek, którego znaczenie trzeba dopiero wyjaśnić. Stwierdziliśmy na przykład, iż w Egipcie, w okresie pierwszej dynastii ok. 3150 r. p. n. e. używano pieczęci cylindrycznych. Były to małe walce z kamienia lub muszli, przy pomocy których na glinie odciskano podpis właściciela. Iden-

⁵ Por. J. Grayson, op. cit., 264—265.

⁶ L. Wolley, W poszukiwaniu przeszłości, Warszawa 1964, 48.

tyczne pieczęcie stosowano w Mezopotamii. Pieczęć cylindryczna stanowi odmianę dość szczególną i jest raczej mało prawdopodobne, aby wynaleziono ją niezależnie w dwóch różnych krajach. Który więc z nich ją zapożyczył? W Egipcie pieczęć ta pojawia się nagle i wkrótce wychodzi z użycia. W Mezopotamii natomiast stosuje się ją powszechnie przez przeszło dwa tysiące lat. Naturalnym i tradycyjnym materiałem piśmiennym w Mezopotamii była glina, na której łatwo było odcisnąć pieczęcie. Natomiast w Egipcie używano papieru, a właściwie papirusu, na którym niczego nie da się odcisnąć; stąd należy sądzić, iż ludzie piszący na papierze nigdy nie wynaleźliby pieczęci cylindrycznej. Z pewnością więc Egipcjanie, pośrednio lub bezpośrednio, zapożyczyli je z doliny Eufratu”.⁷

Na tych przykładach poprzestajemy. Wydają się one wskazywać, jak to nieco wyżej zostało już wspomniane, na pożytek płynący z powiązania rozważań filozoficznych z badaniami empirycznymi. Te ostatnie mogą stanowić dobrą bazę wyjściową dla dokładnych, precyzyjnych analiz filozoficznych.

3. Matematyka a doświadczenie

Można wymienić cały szereg różnych stanowisk filozoficznych, dotyczących się podstaw matematyki, które proponują różne rozwiązania. Z najbardziej znanych propozycji to kierunek neonominalizmu, platonizmu i neokonceptualizmu. Nie należy sądzić, że wspomniane kierunki są jednolite oraz ostro od siebie odgraniczone. Trudno jest w sposób definitywny zaliczyć jakiegoś współczesnego autora do jednego z nich.⁸

W badaniach nad związkiem matematyki z empirią przewija się przeświadczenie, że źródeł tego związku należy szukać u podstaw matematyki, w procesie tworzenia pierwszych pojęć. One

⁷ L. Wolley, op. cit., 80.

⁸ A. A. Fraenkel i Y. Bar-Hillel, *Osnowaniya teorii mnożestw*, Moskwa 1966, Rozdz. V, § 8, szczególnie 399—404.

mają powstawać przez abstrakcję z danych empirycznych i gwarantować związek matematyki z rzeczywistością.

Według L. Geymonata zaś „nie ma większego znaczenia rozstrzygnięcie kwestii, czy matematyka czerpie swoje pierwotne pojęcia z tworzenia abstrakcji na gruncie doświadczenia; ważne jest natomiast, by wziąć pod uwagę, że utrzymuje ona we wszystkich swych postaciach nieprzerwany kontakt ze światem empirii (wyrażający się w różnych formach w zależności od konkretnych przypadków) oraz że jej konstrukcje najogólniejsze (i tym samym najodleglejsze od intuicyjnego języka, jakim się posługuje przeciętny człowiek) są niezwykle użyteczne w pogłębionym poznawaniu przyrody. [...] Konkludując możemy stwierdzić, że złożonych i płodnych relacji matematyki ze światem doświadczenia nie da się zamknąć w jednym z góry przyjętym schemacie; nie narusza ich w żaden sposób ani wciąż wzrastająca ogólność nowoczesnych teorii, ani pozornie sztuczny charakter badanych przez nie bytów”.⁹

Związek matematyki z doświadczeniem jest podkreślany przez innych różnych myślicieli. E. Meyerson np. uważa, iż w matematyce mamy zawsze odniesienie do bytu konkretnego. Ta apelacja do konkretnego jest tym co użyźnia myślenie matematyczne.¹⁰

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze pogląd wyrażony przez A. Mostowskiego. Wyjaśnienie natury matematyki nie należy do samej matematyki, lecz do filozofii, gdy filozofia uwzględni odnośnie matematyki przyrodniczą genezę, zastosowania, związki z innymi naukami i wreszcie jej historię.¹¹

Dla pełności rozważań wydaje się właściwe wspomnienie o zagadnieniu języka ludzkiego oraz języka matematyki. Zgodnie z tezą J. von Neumanna: „języki ludzkie są nam przekazywane przez tradycję w różnych formach, ale już sama mnogość tych

⁹ L. Geymonat, *Filozofia a filozofia nauki*, Warszawa 1966, 209—210 (Dodatek II: *Matematyka a doświadczenie*).

¹⁰ Zob. E. Meyerson, *Du cheminement de la pensée*, livre III.

¹¹ A. Mostowski, *Współczesny stan badań nad podstawami matematyki*, *Prace matematyczne* 1 (1955) 50.

form wskazuje, iż nie mają one w sobie nic absolutnego ani koniecznego; podobnie i logika oraz matematyka są historycznymi, przypadkowymi formami ekspresji. Jednak logika i matematyka, jako języki, muszą strukturalnie różnić się w istotny sposób od tych języków, które są nam dane w codziennym doświadczeniu".¹²

4. Wnioski

Dokonajmy krótkiego podsumowania uwag poczynionych w tym artykule, zwłaszcza w dwu jego ostatnich częściach. Zamieszczono tam pewne konkretne przykłady, odnoszące się do sporu między empiryzmem i aprioryzmem. Wszystkie one wskazywały na konieczność występowania w poznaniu ludzkim obu czynników, obu elementów: empirycznego oraz apriorycznego. Otóż idzie tutaj o propagowanie oddolnego, konkretnego podejścia do badania problematyki filozoficznej, w tym wypadku teoriopoznawczej.

Wydaje się, że o poznaniu ludzkim można mówić tam, gdzie występuje praca umysłu. Natomiast materiał do poznania dostarcza nam empiria, doświadczenie, zmysły. Musi więc występować element racjonalny (aprioryczny) oraz element doświadczalny jako nasz styk z rzeczywistością. Genetycznie biorąc, wspomniany styk z rzeczywistością, uruchamia pracę naszego umysłu. Rozum daje nam schematy, które jakoś bazują na doświadczeniu. Ono zaś pozwala na weryfikację tych schematów, na coraz lepsze przybliżanie ich do rzeczywistości, na coraz bardziej adekwatne poznawanie jej. Wydaje się, że naturalnym sposobem powstawania myśli ludzkich jest droga przez empirię. O tym, jaka jest rzeczywistość decyduje również empiria. Natomiast o poznaniu tej rzeczywistości taką jaką ona jest rozstrzyga rozum ale na bazie empirii. Obserwujemy bowiem powszechnie dialektyczny związek między empirią a rozumem. Występuje to bowiem, w odpowiedniej postaci, także w matematyce.¹³

¹² J. von Neumann, *maszyna matematyczna i mózg ludzki*, Warszawa 1963, 91—93.

¹³ Wszystkie powyższe uwagi zostały uczynione na bazie przeświadcze-

EMPIRISMUS UND APRIORISMUS

Im heutigen Stande der Debatte über Empirismus und Apriorismus unterscheidet man wenigstens drei Arten von Empirismus und Apriorismus. Es kann nämlich darum gehen womit unsere Erkenntnis anhebt, oder was die wahrheitsgemässe Erkenntnis der Wirklichkeit gibt, oder welche Methoden die Gesetzmässigkeit unserer Wissenschaft ergeben. Darum unterscheidet man den Empirismus und Apriorismus im genetischen, erkenntnistheoretischen und methodologischen Sinne. Und überdies wird die Frage nicht in Extremen gestellt: entweder Empirismus, oder Apriorismus. Man fragt über den Anteil der beiden Richtungen in der Erkenntnis.

Im Artikel bemerkt man, dass man den modernen, aktiven Typ des Philosophierens nicht begrenzen kann auf die Analysierung der Texte (der grössten Denker vielleicht). Der neue Typ der Philosophie muss die Verbindung mit den Fakten haben. Und dann muss diese Fakten analysieren. Das ist der beste Schritt um nicht in die Gefangenschaft der Phantasie zu geraten. Zugleich gibt das die Möglichkeit die Fakten und Phantasiegebilde im Philosophieren zu unterscheiden. Im Artikel ist ein konkretes, wissenschaftliches Material gegeben, welches viel Licht auf die Problematik des Empirismus und Apriorismus wirft. Man zitiert konkreten Beispiele aus der Archeologie. Im Bereiche der mathematischen Erkenntnis behandelt man das neue Sehen nach der Frage des Zusammenhanges zwischen der Mathematik und der reellen Welt, welche sich aus der reell-historischen Basis ergibt, d. h. aus der Annahme dass die wissenschaftliche Arbeit vor der apriorischen Vernunft das Primäre ist.

Die Note ist eine Art der Agitation um für die philosophischen Analysen das Material aus den Einzelwissenschaften zu nehmen. Es scheint, dass solche Art der Betrachtung wissenschaftlich aktiv und wertvoll ist. Nicht genügen (so kann man meinen) die sehr direkten und fast banalen Experimente die auf der Stufe der naiven Erkenntnis getan werden. Es ist vielleicht kein Irrtum zu meinen, je besser die Ausgangsfakten, desto präziser können die Formulierungen der Ergebnisse der philosophischen Analyse werden. Wenn die Philosophie die Lehre über die Realität bleiben will, so sollte sie nicht in der Ferne von wissenschaftlichen Resultaten rücken. Im Gegenteil, die tiefe Verbindung mit obigen Resultaten, sollte ihr die Möglichkeit geben, die interessanten philosophischen Urteile auf dieser Basis abzugeben.

nia, że żaden problem naukowy nie może być uważany za wyczerpany całkowicie. Por. G. Polya, Jak to rozwiązać?, Warszawa 1964, 35.